Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XII. Wilno, Sroda 25 go stycznia 1928 r. Nr. 19.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje. wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

Ś. † P.

STEFAN KADER

emerytowany naczelnik Wydziału Izby Skarbowej w Lublinie, Kurator Wileńskiego Ewangielicko-reformowanego Synodu, Kawaler Krzyża Walecznych

Zmarł dnia 23 stycznia 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangielicko reformowanego na cmentarz ewang.-reform. nastąpi dnia 27 stycznia o godz. 12 ej.

O czem zawiadamia

SIOSTRA z RODZINĄ

TRETORN

1891

HELSINGBORG

TRETORN

KALOSZE

ŚNIEGOWCE

i

OBUWIE SPORTOWE

NAJLEPSZE GATUNKI

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNĄ UWAGĘ NA POWYŻSZĄ MARKĘ FABRYCZNĄ, ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN"

Represje wobec Związku Ludowo-Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę funkcjonarjusze policji państwowej dokonali w Kielcach szeregu rewizyj. Zrewidowano lokal Związku Ludowo-Narodowego, dalej przeprowadzono rewizje u dr. Kozieradzkiego, red. Przybylskiego, w drukarni „Jedność" i u ks. redaktora Błaszczyka.

Ostatnie listy państwowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu wtorku zostało zamknięte składanie list państwowych. Ogółem zgłoszono **34 listy**. We wtorek zgłoszono następujące listy:

Nr. 26 — Ukraińska Partja Pracy.
Nr. 27 — Poale Sjon prawica.
Nr. 28 — Ukraiński blok wyborczy chłopów robotników i inteligencji pracującej.
Nr. 29 — Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.
Nr. 30 — Katolicka Unja Ziem Zachodnich. Na pierwszem miejscu listy sejmowej — minister komunikacji Paweł Romocki. Na liście senackiej p. Szułdrzyński.
Nr. 31 — Sjonistyczno demokratyczny blok pracy.
Nr. 32 — Zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc".
Nr. 33 — Ogólno żydowski narodowy blok wyborczy.
Nr. 34 — Niezależna socjalistyczna partja pracy (Zasztowt, Kruk, Tadeusz Wieniawa Długoszowski.

Żydzi na liście rządowej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Lista państwowa komitetu współpracy z rządem została ogłoszona. Lista sejmowa zawiera 64 nazwisk, lista senacka—15. Niema tam nazwisk Sapiehy, Szujskiego i Zaglenickiego, natomiast są nazwiska żydów Kirszbrauna i prezesa kupców żydowskich Wiślickiego.

Lista senacka obejmuje między innemi nazwiska min. Zaleskiego, Jana Piłsudskiego, Zdzisława Tarnowskiego, Stanisława Nowaka (b. senatora) z „Wyzwolenia" i innych.

Z powodu umieszczenia kandydatur żydowskich, żydowski „Nasz Przegląd" wyraża przypuszczenie, że t. zw. „Blok Narodowy Żydowski" nie wystawia własnej listy państwowej i łączy się z blokiem rządowym.

Przygotowania do rokowań handlowych z Sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We środę wyjeżdżają do Moskwy dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokołowski i naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spr. Zagr. p. Hołówko. Wyjazd ten jest w związku z propozycjami sowieckiemi, co do nawiązania rokowań handlowych.

250.000 złotych wyrzucono w błoto.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sanacja przygotowała dla celów propagandowych film p. t. „Komendant". Film kosztował 250 tysięcy złotych. W sobotę odbył się pokaz tego filmu przed osobną komisją polityczną z generałem Rożenem na czele. Komisja orzekła, że film nie odpowiada istotnym celom, nie wzbudzi wcale entuzjazmu, a raczej może wywołać uczucie przeciwne. Dlatego też obraz zdyskwalifikowano.

Ziemianie niemieccy przeciw traktatowi z Polską

BERLIN 24.I (Pat). Obradująca w dniu 23 bm. w Berlinie konferencja przywódców poszczególnych związków krajowych Landsbundu między innymi prowincji Brandenburskiej, Pomorza, Śląska Opolskiego, Schleswigu, Saksonji i Westfalji, uchwaliła deklarację występującą przeciwko otwarciu granic niemieckich dla importu produktów agrarnych z zagranicy, a w szczególności przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską, który, jak podkreśla deklaracja, mógłby dojść do skutku tylko kosztem interesów drobnych rolników i robotników rolnych w Niemczech.

Prasa niemiecka o podróży Woldemarasa do Berlina.

BERLIN 24.I (Pat). „Germania" omawiając zapowiedź przyjazdu premjera Woldemarasa do Berlina zwraca uwagę, że w polityce litewskiej prowadzonej w Kłajpedzie do tej pory nie zaznaczył się żaden zwrot na lepsze. Dziennik podkreśla, że nerwowość prasy polskiej w związku z zapowiedzią rokowań niemiecko-litewskich jest zupełnie nieuzasadniona, ponieważ, przedmiotem rokowań berlińskich będzie, poza kwestjami drobnej wagi, tylko traktat rozjemczy, podobny do traktatu, jaki istnieje między Niemcami a Polską, jak również traktat handlowy, który ma być podobny do przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

BERLIN 24.I (Pat). Nacjonalistyczna „Nacht Ausgabe" donosi, że w kołach rządu niemieckiego nie oceniają zbyt pesymistycznie widoków rokowań z Woldemarasem. Jednakże w urzędzie spraw zagranicznych nie spodziewają się, ażeby rokowania te doprowadziły do pozytywnego wyniku, ponieważ polityka niemiecka będzie kładła nacisk na poszanowanie statutu kłajpedzkiego przez Litwę. Dziennik twierdzi dalej, że poważne wątpliwości wywołała wiadomość, iż Woldemaras uzależnia koncesje celne dla Niemiec od uzyskania zgody na import większych kontygentów mięsa litewskiego do Niemiec. Przy obecnym katastrofalnym stanie rolnictwa niemieckiego, propozycja taka wogóle nie będzie się nadawała do dyskusji, jeżeli urząd spraw zagranicznych nie zechce ustąpić Litwie ze względów politycznych. Dotychczas jednak — kończy dziennik — wszystkie umowy zawarte z Woldemarasem okazały się trudne do wykonania.

Proces ks. Skalskiego.

MOSKWA 24.I (Pat). Wyznaczony początkowo na wczoraj proces ks. Skalskiego rozpoczyna się dzisiaj wieczorem.

Minister spraw zagranicznych Rumunji w Rzymie

RZYM 24.I (Pat). Przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu witany na dworcu przez przedstawiciel włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciela Rumunji oraz personalnie poselswa Rumuńskiego.

RZYM 24.I (Pat). Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych odwiedził przybyłego do Rzymu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu, który w południe przyjęty został przez Mussoliniego i odbył z nim utrzymaną w tonie serdecznym rozmowę.

MEDJOLAN 24.I (Pat). Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu oświadczył przedstawicielowi „Corriere della Sera", że zamierza pozostać w Rzymie do piątku, gdzie będzie gościem rządu włoskiego, a następnie odwiedzi Brianda i Stresemanna. — Minister Titulescu chce przedstawić stolicom europejskim szczerą chęć Rumunji do współpracy pokojowej na zasadach status quo. Udaje się do Rzymu, oświadczył minister rumuński, aby otwarcie i lojalnie rozmówić się z Mussolinim w sprawach interesujących oba państwa. Spodziewam się, że stosunki włosko-rumuńskie dzięki tej wymianie zdań wzmocnią się i rozszerzą. Polityka Małej Ententy ma na oku wyłącznie cele defenzywne, tak samo zresztą, jak i nasze przymierze z Polską.

Echa kontrabandy broni do Węgier.

PRAGA 24.I (Pat). „Tribuna" pisze, że ponieważ Genewa nie interwenjowała przeciwko Węgrom w sprawie incydentu w St. Gothard państwa Małej Ententy przedstawią wprawdzie oddzielnie, lecz identycznej treści noty, które powstrzymają się od jakichkolwiek skarg i oskarżeń, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia faktów. „R forma" dowiaduje się, że złożenie not państw Małej Ententy wyznaczone na dzisiaj uległo z powodów technicznych kilkodniowej zwłoce. Noty te, które będą zredagowane w formie protestu zwrócą uwagę Rady Ligi na tekst traktatu pokojowego, który przyznaje Lidze prawo kontrolowania wykonywania postanowień tegoż traktatu. Wobec twierdzeń węgierskich, według których w łonie Małej Ententy istnieją różnice poglądów w powyższej sprawie, należy stwierdzić, że Mała Ententa jest w tym wypadku najzupełniej solidarna.

BIAŁGORÓD 24.I (Pat). Wobec sprzecznych wiadomości, nadchodzących z Paryża i Hagi w sprawie noty państw Małej Ententy, wysłanej w związku z aferą przemycania broni do Węgier, w tutejszych kołach politycznych twierdzą, że nota ta zawiera również bezpośrednie żądania wysłania komisji inwestygacyjnej do Węgier.

Moskwa alarmuje świat z powodu procesu Hromady.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Pomocy Więźniom („Mopr") wydał odezwę „do robotników i włościan" całego świata w sprawie zapowiedzianego procesu Hromady.

W tej odezwie Hromada przedstawiona jest jako największą i najwpływowszę partja Białorusi Zachodniej stojąca na czele narodowo-wyzwoleńczego ruchu białoruskiego robotniczego.

„Mopr" z powodu oczekiwanego procesu wzywa robotników, włościan i pracującą inteligencję całego świata do obrony pogwałconych praw Białoruskiej Hromady i do protestów przeciwko zapowiedzianemu procesowi".

Odezwa ta dobitnie świadczy iż Hromada była jawną ekspozyturą bolszewicką na ziemiach polskich i dążyła do przewrotu państwowego. Była to, jak widzimy organizacja której niebezpieczeństwo dla państwa polskiego dopiero obecnie możemy w całej pełni zrozumieć i ocenić. Moskwa zabierając oficjalnie głos w sprawie Hromady ułatwia zadanie oskarżeniu publicznemu w procesie Hromady a w społeczeństwie polskiem gruntuje przekonanie czem była Hromada na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej.

Zaniepokojenie w Moskwie z powodu mowy na bankiecie oficerów rezerwy w Warszawie.

Sprawozdanie z bankietu oficerów rezerwy zamieszczone w „Polsce Zbrojnej" wywołało żywy oddźwięk w urzędowych „Izwiestjach" sowieckich. Zwłaszcza zaatakowany został ustęp, który w relacji „Izwiestji" brzmi następująco: Naród polski nie walczył z orężem w ręku o swoją niepodległość. Walczył o nią marsz. Piłsudski i jego zwolennicy. Dlatego masy ludowe niedostatecznie oceniają znaczenie niepodległości państwa. Polsce potrzebna jest krwawa wojna, w której uczestniczyły by i przelewały swą krew setki tysięcy ludzi. Tylko wówczas masy ludowe ocenią znaczenie własnego niepodległego państwa. Bankiet zakończył się toastem „za obnażoną szpadę w ręku Piłsudskiego".

Po przytoczeniu tego ustępu „Izwiestja" zapytują, jak pogodzić artykuł „Polski Zbrojnej" z pokojowem wystąpieniem ministra Zaleskiego na bankiecie Tow. badania zagadnień międzynarodowych. „Izwiestja" mają insynuacyjne podejrzenie, czy niema tu świadomego podziału ról. Na bankietach akademickich wygłaszane są pacyfistyczne mowy, a na wojskowych prowadzona jest propaganda za wojną.

„Izwiestja" piszą dalej, że to „igranie z ogniem musi zwrócić na siebie uwagę pragnących pokoju mas pracujących Z. S. R. Ś.".

KONFISKATA LISTU PASTERSKIEGO.

„Kurjer Zachodni" donosi: W drukarni Udziałowej w Sosnowcu zjawili się przedstawiciele policji, celem zasekwestrowania odezw, zamówionych tam przez Katolicko Narodow Komitet Wyborczy. Policji oświadczono, że odnośne odezwy zostały już rano odesłane klijentowi. Wobec tego st. przodownik P. P. w towarzystwie trzech posterunkowych i ajenta udali się do lokalu Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego, gdzie oświadczyli urzędnikom Komitetu, że policja otrzymała ze starostwa telefoniczne polecenie udania się do drukarni i zasekwestrowania tam odezw Komitetu jako obłożonych przez starostwo aresztem na zasadzie dekretu prasowego. Gdy przedstawiciel Komitetu p. W. Zaleski zażądał polecenia pisemnego co do dokonania sekwestru, policja odpowiedziała odmownie.

Skonfiskowała 12 000 odezw, znajdujących się na składzie w lokalu Komitetu, a mianowicie:

1) List Pasterski Biskupów Polskich o wyborach.
2) Katolicko Narodowy Komitet Wyborczy wyznaje...
3) Zdobycze żydowskie w ostatnim roku.
4) Ograniczenia dla obcokrajowców w Ameryce a zalew żydowski w Polsce.
5) Propaganda anarchji w Polsce.

Wśród odezw wymienionych odezwa ad 1) jest dosłownym przedrukiem znanego Listu Pasterskiego. Odezwa ad 2) jest odezwą lokalną. Odezwa ad 3) jest przedrukiem odezwy, wydrukowanej z początkiem stycznia r. b. w drukarni „Jedność" w Kielcach. Odezwa ad 4) jest przedrukiem odezwy ad 3), wydanej w Kielcach w wymienionej poprzedniej drukarni, z dodaniem wstępu, będącego znów przedrukiem z „Kurjera Warszawskiego" (z dnia 16 b. m.). Odezwa ad 5) jest dosłownym przedrukiem odezwy, wydrukowanej w „Drukarni Gazety Południowej" w Ostrowie.

Jak się później okazało list pasterski biskupów skonfiskowano „przez pomyłkę".

Z LITWY.

Woldemaras grozi represjami ludności polskiej.

„Izwiestja" donoszą z Kowna, że rząd litewski, celem wywarcia nacisku na Polskę w toku rokowań polsko litewskich, a zwłaszcza w sprawie otwarcia 98 szkół litewskich w Wileńszczyźnie, postanowił cofnąć te nieznaczne ustępstwa, jakie poczynił Polsce dla umożliwienia rokowań polsko-litewskich.

Pasywa handlu zagranicznego Litwy za rok ubiegły wynoszą ok. 20 milj. lit.

Według danych Centralnego Biura Statystycznego import litewski w ciągu 1927 r. wynosi 265,7 milj. lt.; eksport zaś 245,5 milj. lt. W ten sposób import przewyższa eksport o 19,8 milj. lt.

W ciągu grudnia ub. roku wywieziono zagranicę towarów na sumę 22,4 milj. lt.; wwieziono zaś z zagranicy na sumę 22,7 milj. lt.

Nowy delegat Ligi Narodów w Dyrekcji portu Kłajpedzkiego.

„Kłajpedos Kelejwis" donosi, iż zamianowany przez Ligę Narodów członek Dyrekcji portu kłajpedzkiego p. Kjelstrup wkrótce złoży dymisję.

Na jego miejsce komisja tranzytowa i komunikacyjna Ligi Narodów zamianuje Szweda p. Apciera, który obejmie urzędowanie w marcu.

W Rosieniach aresztowano uczniów komunistów.

W tych dniach policja kryminalna zaaresztowała w Rosieniach kilku uczniów miejscowego gimnazjum litewskiego, którzy oskarżeni są o komunizm.

Echa wypadków taurogińskich.

W tych dniach policji litewskiej udało się zaaresztować w Taurogach jednego z głównych przywódców rozruchów, jakie tu wybuchły w r. ub., Maczłauskasa.

Nowy organ rządowy.

W dniu jutrzejszym mają przestać wychodzić dotychczasowe organy rządowe „Lietuva" i „Lietuvis". Na ich miejsce będzie wydawany nowy dziennik, którego redaktorem ma być Gustainis, dotychczasowy szef biura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (Pat.)

Litwa pod okupacją Woldemarasa.

Z powodu zbliżającego się 10 lecia niepodległości litewskiej i projektu wzniesienia pomnika Witoldowi w Brzach, „Lietuvos Żinios" organ ludowców socjalistów pisze, że rocznica niepodległości powinna być dniem przywrócenia wolności o którą walczył naród litewski.

Obecnie mamy w Litwie panującą partję i rządzone tłumy, co przypomina czasy okupacyjne.

Ochmistrzyni - Zarządzająca

Inteligentna potrzebna zaraz do majątku Zgłaszać się **25 i 26** b. m. o godz. **4—6** na ul. Gdańska 6. m. 8.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty.

Drobne wiadomości.

Stpiczyński przed sądem za zniesławienie.

WARSZAWA, 24 I. (Pat.) Dzienniki podają, że Sąd Okręgowy w Warszawie przystępuje dziś do rozpatrzenia sprawy przeciwko redaktorowi „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiemu oraz autorowi rewelacyj o Urzędzie Śledczym Wojniczowi na skutek oskarżenia b. komisarza Urzędu Śledczego Dobieckiego o zniesławienie.

Wybuch wulkanu.

HAGA, 24.I. (Pat.) Wybuch wulkanu Krakatao w cieśninie morskiej między Sumatrą a Jawą przybrał tak groźne rozmiary, że rząd wezwał ludność do schronienia się. Ludność nadbrzeżna ucieka w popłochu. Krater, który od roku 1883 leżał poniżej powierzchni morza wylania się teraz powoli z wody. Istnieje obawa dalszego wybuchu.

Praktyka młodzieży polskiej w Międzynarodowem Biurze Pracy.

WARSZAWA, 24.I. (Pat.) „Epoka" podaje, że p. Albert Thomas w rozmowie z delegatami akademickiej federacji przyjaciół Ligi Narodów przyobiecał, że w ciągu roku sześć osób delegowanych przez tę instytucję będzie mogło odbyw ć dwumiesięczną praktykę w międzynarodowem Biurze Pracy. Ponadto omówiono sprawę propagowania przez akademicką federację przyjaciół Ligi Narodów wśród młodzieży idei i prac Ligi. Ustalono również konieczność opracowania tłumaczenia broszurek propagandowych z zakresu działalności Międzynarodowego Biura Pracy.

Skazanie komsomolców w Rydze.

RYGA, 24.I. (Pat.) Wielki proces członków związku młodzieży komunistycznej zakończył się skazaniem 5 oskarżonych, pomiędzy którymi znajduje się emisarjusz kominternu Miller, na trzy—sześć lat ciężkich robót, 15 oskarżonych skazanych zostało nc. 2 — 4 lat twierdzy, 6 uniewinnionio. W kilku miastach, między innemi w Libawie, nastąpiły nowe aresztowania wśród komunistów.

Związek Ludowo-Narodowy.

Sekretarjat Koła dzielnicowego Z. L. N. **„Zwierzyniec"** prosi p. p. członków i sympatyków o przybycie na zebranie, które odbędzie się w czwartek dnia 26 stycznia r. b. w lokalu przy ul. Moniuszki Nr 32.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

Szkodliwa robota.

W niedzielę utworzony został w Wilnie gospodarczy Komitet Wyborczy współpracy z rządem. Jak informuje „Kurjer Wileński", akces do tego Komitetu sanacyjnego zgłosiły: związek przemysłowców, związek ziemian i związek restauratorów. „Słowo" dodaje nadto: Stow. kupców chrześcijan i związek cechów. My wiemy nadto jeszcze, iż szereg innych stowarzyszeń, pomimo czynionych im propozycyj, do Komitetu nie przystąpił. Tak naprz. Stowarzyszenie techników postanowiło na walnem zgromadzeniu w ubiegły piątek z Komitetem sanacyjnym się nie wiązać.

Tak samo co do Stow. kupców chrześcijan oraz związku cechów, pozwalamy sobie — wbrew „Słowu" — twierdzić, że organizacje te, na mocy odpowiednich uchwał walnych zgromadzeń takiego postanowienia nie powzięły. A nie wiadomo jeszcze, czy zgromadzenia takie zatwierdziłyby akces zarządu Stow. kupców, jak również specjalnej komisji związku cechów. Komisja ta bowiem—według naszych informacji—powołana była tylko dla wyświetlenia sprawy, bynajmniej jednak nie do ostatecznego jej decydowania, zarząd zaś Stow. kupców nie będzie sobie chyba uzurpował decyzji w sprawie wyraźnie politycznej, dotyczącej ogółu członków.

I dziś jeszcze przy niniejszej okazji pozwalamy sobie powtórzyć wczoraj już wypowiedziane ostrzeżenie. Niech władze obydwu organizacyj: rzemieślniczej i kupieckiej zdadzą sobie dokładnie sprawę z następstw, jakie spowoduje formalne przyłączenie ich do Komitetu sanacyjnego. Ogół członków, a przynajmniej jego duża większość nie pójdzie za tą decyzją, lecz przeciwnie poprze w akcji wyborczej Komitet Katolicko-Narodowy. Wynika to z nastrojów śród kupców i rzemieślników, wynika z tradycji, wynika ze zrozumienia istotnego interesu ogólnego i swego własnego. Co więcej — cechy mają nawet wyraźny nakaz swoich naczelnych władz w państwie, aby poszły za Kom. Katolicko Narodowym, i jesteśmy najmocniej przekonani, że olbrzymia większość rzemieślników wileńskich właśnie tym nakazem będzie się kierowała, zgodnym zresztą z ich przekonaniami.

Wszczęte przez niektóre jednostki usiłowania uważamy za wysoce szkodliwe przedewszystkiem dla zainteresowanych organizacji. Wywołują one zamęt i rozbicie i odbiją się na funkcjonowaniu w zakresie właściwych zadań i celów stowarzyszeń. Niech sobie to pp. Wodzinowski, E. Kowalski i niektórzy inni wezmą łaskawie pod rozwagę i nie narażają spójności i zwartości Stow. kupców i związku cechów na przesilenia i wewnętrzne tarcia.

Z podobnymi zamiarami noszono się już podczas ostatnich wyborów samorządowych. Już wówczas zbierało się na burzę. Lepiej tego uniknąć. Lepiej nie usiłować gwałcić niczyich przekonań politycznych, a każdemu pozwolić postępować, jak uzna za zgodne z własnem sumieniem.

„Trędowata"
Dziś w kinie „POLONJA". 707

Działalność Związku Ludowo-Narodowego w obronie interesów rzemiosła.

Przed każdemi wyborami specjalnie odkomenderowani działacze lewicy organizują „stan średni" rzekomo w imię obrony jego interesów gospodarczych, a w rzeczywistości jedynie w celu odciągnięcia mieszczaństwa od obozu narodowego.

Działalność rzekomych obrońców stanu średniego ożywia się tylko wtedy, kiedy zbliżają się wybory. W innych okresach nie dbają oni zupełnie o interesy tej sfery gospodarczej i żadną działalnością w tym kierunku wykazać się nie potrafią. Tymczasem Związek Ludowo Narodowy, przeciwko któremu skierowana jest głównie cała akcja prowodyrów „stanu średniego" pracował dla dobra tego stanu, niezależnie zupełnie od celów wyborczych Związek Ludowo - Narodowy posiadał śród swoich posłów przedstawicieli rzemiosła i polskich sfer mieszczańskich Klub poselski Zw. Lud. - Nar. był jedynem stronnictwem w sejmie, które posiadało specjalną stałą komisję dla obrony interesów rzemieślniczych, która istniała przez cały czas działalności sejmowej Zw. Lud. - Nar. i wszystkie przez nią wysuwane wnioski oraz projekty miały zawsze pełne poparcie wszystkich posłów Zw. Lud. - Nar. Komisja ta dzieliła się na trzy sekcje: 1) ustawodawstwa rzemieślniczego, 2) kredytów dla rzemiosła i 3) spraw podatkowych. Prócz posłów członkiem komisji był inż. Kwasieborski. redaktor „Gazety Przemysłowo Rzemieślniczej".

Jeszcze w roku 1919, czyli w pierwszym Sejmie posłowie ze Zw. Lud.-Nar. wystąpili o pomoc kredytową dla rzemiosła i przeprowadzili uchwalenie na ten cel 50 mlj. marek. Jeśli suma ta, jak i następna, (również na wniosek Zw. Lud. Nar.) 4 miljardów marek, nie dały odpowiedniego efektu—to wina tego leży w spadku waluty i w oporze stronnictw lewicowych, które piorunowały na takie „tuczenie paskarzy kosztem skarbu". Ten sam obóz lewicy obecnie jest głównym protektorem „średniostanowców", bo chodzi o głosy rzemieślnicze.

Jeśli dziś rzemiosło korzysta z pewnych kredytów, chociaż w bardzo skromnych rozmiarach, nie trzeba zapominać o tem, że doszło do tego na skutek wytężonej i nieprzerwanej akcji posłów Zw. Lud.-Nar. w Sejmie, którzy zaraz po ustaleniu się waluty polskiej zgłosili w Sejmie (druk sejmowy nr. 2075) wniosek, wzywający rząd „do natychmiastowego uruchomienia akcji kredytowej dla rzemiosła i rękodzieł". Wniosek ten uchwalony został przez komisję budżetową i na tej podstawie rząd wyznaczył na ten cel 2, a następnie 5 miljonów złotych.

O uregulowanie ustawodawstwa rzemieślniczego Zw. Lud.-Nar. występował wielokrotnie, a kiedy nie odniosło to skutku, komisja rzemieślnicza Zw. Lud. Nar. opracowała projekt ustawy rzemieślniczej, uzgodniony i zatwierdzony na kilku zjazdach rzemieślniczych. Wydana na skutek tej akcji już przez rządy pomajowe ustawa przemysłowa, jest o wiele gorsza dla rzemiosła od tego projektu, czemu nikt nie zaprzeczy.

Posłowie ze Zw. Lud. - Nar. Rudnicki, Iliski i Łażewski przy każdej sposobności domagali się w sejmie powiększenia sieci szkół zawodowych, kursów dokształcających oraz organizacji wystaw i pokazów rzemieślniczych. Dążąc do odciążenia drobnych warsztatów pracy posłowie Zw. Lud.-Nar. występowali stale o zmianę ustaw podatkowych, kładąc główny nacisk na podatek obrotowy, najbardziej krzywdzący i niszczący warsztaty rzemieślnicze. Trzykrotnie (za Nr Nr 1464, 1678, i 2149) składał Zw. Lud. - Nar. wnioski o zreformowanie przepisów o egzekucjach podatków i o obniżenie do połowy kar za zwłokę. Trzykrotnie również występował o zmianę ustawy o Kasach Chorych (druki Nr. Nr. 1088, 1810 i 2151), o czasie pracy w przemyśle i handlu (druk Nr. 2168), o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. W ustawie o „Funduszu Bo robocia" przeprowadził Zw. Lud.-Nar. uwolnienie od opłat zakładów, zatrudniających do 5 pracowników. Wielokrotnie też występował o zniesienie sławetnej ustawy o „walce z lichwą" której namiętnie broniły te wszystkie żywioły, które dziś propagują „współpracę z rządem".

Żadne inne stronnictwo nie może się wykazać taką obroną interesów rzemiosła i kupiectwa polskiego.

Jeśli zaś obrona ta nie przyniosła tych skutków, jakie były zamierzone, to jest to wyłączną i całkowitą „zasługą" tych partji i żywiołów, które dziś, mniej lub więcej jawnie, opowiadają się za „sanacją" i dążą do osłabienia obozu narodowego.

Nic więc dziwnego, że syrenie głosy „sanacji", że pięknie brzmiące hasła stanu średniego nie znajdują oddźwięku wśród polskiego świata rzemieślniczego. Zarówno Centr. Tow. Rzem., jak Związek Rzem. chrześcijan stanęły na gruncie Komitetu Katolicko Narodowego, a przy Unji Poznańskiej pozostaną wodzowie bez armji rzemieślniczej.

Z życia katolickiego.

Stwierdzenie przez lekarzy nowego cudu w Lourdes.

Lekarze w Lourdes stwierdzili nowe, ze wszech miar niezwykłe uzdrowienie. Czterdziestosiedmioletnia nauczycielka z Boulogne sur-Mer, panna Delot, cierpiała, jak to wielokrotnie skonstatowali lekarze, na raka żołądka. Bardzo daleko posunięta straszna ta choroba uniemożliwiała cierpiącej przyjmowanie pokarmów do tego stopnia, że Delot byłaby skazana na śmierć, gdyby nie zabieg chirurgiczny, polegający na sprepa-rowaniu w końcu żołądka nowego, sztucznego przewodu pokarmowego. Ponieważ jednak rak nie tylko nie dał się usunąć, ale przerzucił się na inne organy, utrzymanie chorej przy życiu mogło trwać jeszcze co najwyżej jeden rok.

Smiertelnie chora nauczycielka szukała ostatniego ratunku w Lourdes. Po zanurzeniu chorej w cudownej wodzie roentgenizacja wykazała, że nietylko uzdrowione zostały wszystkie przeżarte przez raka organy, ale i nie można znaleźć śladu po sztucznym przewodzie pokarmowym.

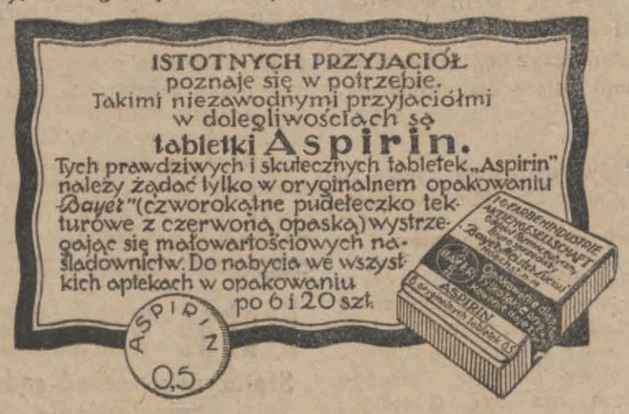

RUCH WYBORCZY.

Nadużycie nazwiska arcybiskupa Roppa.

Kat. Ag. Pras. komunikuje:

J. E. ks. arcybiskup Ropp przesłał na nasze ręce następujący protest.

„Wróciwszy w nocy, z soboty na niedzielę, z Poznania, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu dowiedziałem się, że Wszechstanowe Stronnictwo Monarchistyczne ogłosiło moje imię, jako kandydata do Izb prawodawczych polskich.

Uważam za swój obowiązek stanowczo przeciw temu zaprotestować. Niektórzy panowie z tego Stronnictwa zwrócili się do mnie z odpowiednią propozycją, jednak wyraźnie im oświadczyłem, że przyjąć jej nie mogę z różnych powodów, z których pierwszy i najważniejszy jest ten, iż według prawa kanonicznego musiałbym uprzednio mieć na to zezwolenie Stolicy Swiętej, o które to zezwolenie starać się nie będę

Ogłaszanie mego nazwiska na jakiejbądź liście wyborczej jest nieprawne, ponieważ nikogo do tego nie upoważniałem.

Warszawa, 22 stycznia 1928 r.

(—) † *Edward Ropp*
Arcybiskup Mohylowski.

Jak się robią wybory rządowe w Grodnie.

„Nowe Życie" Grodzieńskie pisze.

„Dnia 20 b. m. odbył się w Grodnie w sali sejmikowej zjazd wojtów i sekretarzy gminnych pow. Grodzieńskiego. Między innymi przemawiał p. star. Robakiewicz, znany ze swego „młodzieńczego" przemówienia podczas tworzenia Komitetu „sanacyjnego". Star. Robakiewicz na zjeździe wojtów i pisarzy powiedział: „Żądam papierania obecnego rządu, nietylko żądam, ala nakazuję. Kto będzie występował przeciw rządowi, poniesie konsekwencje". Słowa te wypowiedziane w czasie agitacji przedwyborczej nabierają specyficznego znaczenia i były zrozumiane, jako nakaz popierenia Komitatu sanacyjnego.

Natureinie taki nakaz może wywołać wręcz przeciwny skutek".

Zebranie Informacyjne Członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Zarząd S. U. P. wzywa swych członków do przybycia na zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu, które odbędzie się dnia 27 stycznia r. b. (w piątek) o godz. 18-tej w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Jagiellońskiej 7 m. 3. W razie niedojścia do skutku zebranie w powyższym terminie — odbędzie się ono tegoż dnia o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych członków.

Jednocześnie Zarząd S. U. P. zawiadamia, iż stojąc na straży statutu Stowarzyszenia nie zgłaszał swego przystąpienia do akcji wyborczej jakiegokolwiekbądź ugrupowania politycznego, a wszelkie komunikaty o stanowisku S. U. P. zamieszczone dotychczas w prasie są przedwczesne i były podane bez porozumienia z Zarządem Okręgowym S. U. P. w Wilnie.

Dalszy rozłam wśród grupy sanacyjnej.

Onegdaj w Wilnie odbyło się zebranie stronnictwa „Odrodzenia". Na zebraniu zepadła uchwała zblokowania się ze związkiem drobnych rolników.

Listy państwowe kandydatów bloku katolicko-narodowego.

W uzupełnienie wczorajszej wiadomości telefonicznej, podajemy poniżej spis kandydatów bloku katolicko narodowego z list państwowych.

Do sejmu:

1. Wojciech Trąmpczyński — marszałek senatu. 2. Roman Rybarski, prof. uniwersytetu warszawskiego. 3. Adam Żółtowski—prof. uniw. poznańskiego. 4. Ks. Marceli Nowakowski—ksiądz. 5. Ignacy Szebeko—rolnik. 6. Wacław Komarnicki—prof. uniwersytetu wileńskiego. 7. Dr. Gabrjela Balicka—nauczycielka. 8. Stanisław Jaskowicz—ziemianin. 9. Karol Wierczak—redaktor. 10. Stanisław Zalewski—urz. państwowy. 11. Mikołaj Osada—pprok. przy sądzie apelacyjnym. 12. Izydor Modelski—ppuł. szt. jener. 13. Kazimierz Jankowski — publicysta. 14. Medard Kozłowski—nauczyciel gimnazjalny 15. Czesław Szermer—prawnik. 16 Antoni Śniechowski—dr. medycyny. 17. Zygmunt Berezowski—publicysta. 18. Wacław Szadurski—adwokat. 19. Jan Kornecki — ekonomista. 20. Wojciech Szmidt—emer. kolejowiec. 21. Konrad Iliski—ekonomista. 22. Marceli Prószyński — nauczyciel. 23. Tadeusz Holc, urzędnik prywatny. 24. Adam Stadnicki—inżynier. 25. Zdzisław Stahl—ekonomista. 26. Bolesław Jakimiak—lekarz. 27. Iza z Moszczeńskich Rzepecka—literatka. 28. Piotr Szturmowski—rolnik. 29. Jerzy Wrącki. 30. Stefan Sacha—redaktor. 31. Stanisław Zdzitowiecki — podprokurator przy sądzie okręgowym. 32. Antoni Wolski—redaktor. 33 Władysław Lippoman—rolnik. 34. Edward Rettinger—adwokat. 35. Marja Dameiówna — nauczycielka. 36. Stanisław Łecki—prawnik, rolnik. 37. Stanisław Kwasieborski—inżynier. 38. Władysław Swirski—redaktor. 39. Stanisław Sikorski—urzędnik pryw. 40 Józef Starzyszak—prawnik. 41. Antoni Krzywy—redaktor. 42. Jan Jodzewicz—prawnik. 43. Wacław Dorozdowski—dziennikarz. 44. Zofja Doerfferowa. 45. Zbigniew Kunicki—urzędnik pryw. 46. Wojciech Bok — rolnik. 47 Jan Pieracki—adwokat. 48. Dr. Henryk Ossowski—adwokat. 49. Michał Życzyński—urzędnik. 50. Jakób Suleck—rzemieślnik. 51 Daniel Nowak—urzędnik. 52. Aleksander Kroczkowski—kupiec. 53. Józef Kawecki — agronom. 54. Adam Pytel—emeryt. prof. gimnazjum. 55. Kazimierz Rolewski—rzemieślnik. 56. Marjan Seyda—redaktor.

Do senatu:

1. Stanisław Głąbiński — prof. uniwersytetu. 2. Witold Czartoryski—ziemianin. 3. Jan Załuska—dr. medycyny. 4. Władysław Wąsowicz—prof. uniwersytetu. 5. Józefa Szebeko — publicystka. 6 Marjan Jaroszyński — rolnik. 7. Michał Nycz—kolejowiec. 8. Michał Siciński—nauczyciel. 9. Stefan Dąbrowski—prof. uniwersytetu. 10. Ludwik Rząśnick—ekonomista. 11 Ks. Marceli Gdiewski. 12. Jan Łaszcz—rolnik. 13 Amelja Bortnowska—redaktorka. 14. Bolesław Krysiewicz — lekarz. 15. Dr. Jan Opieński—lekarz. 16 Michał Marek—robotnik. 17. Gustaw Zabłocki—adwokat. 18. Szczęsny Bronowski—lekarz. 19. Józef Nocek—rolnik. 20. Adam Jaszczołt—przemysłowiec. 21. Roman Lubowiecki—rzemieślnik. 22. Dr. Antoni Surowiecki — adwokat. 23. Jan Godek—emeryt. urzędnik.

Listy bloku katolicko narodowego oznaczone zostały Nr. 24.

W sprawie opieki moralnej nad uczącą się młodzieżą.

Jednem z najbardziej poważnych niedomagań szkolnictwa naszego jest brak zorganizowanej opieki moralnej nad względnie dość liczną młodzieżą, uczęszczającą do szkół średnich, zmuszoną do przebywania zdala od rodziny i wskutek tego pozbawionej częstokroć dostatecznego dozoru domowego. Nie ulega wątpliwości, iż podobny stan rzeczy stawia młodzież w obliczu doniosłego niebezpieczeństwa, zagrażającego jej zdrowiu tak fizycznemu zarówno jak i moralnemu, — niebezpieczeństwa, którego, być może, nie uświadamiamy sobie w należytym stopniu.

Opieki Szkolne poszczególnych zakładów naukowych są w posiadaniu materjału, obfitującego w ponure obrazki z życia młodzieży, wobec których najwyższy, zdawałoby się, czas w dzwony alarmowe uderzyć.

W myśl postulatów opieki społecznej każde dziecko ma prawo żądać od społeczeństwa nietylko kształcenia jego zdolności umysłowych, ale i zabezpieczenia go od zwyrodnienia, od krzywd moralnych, — tak się przedstawia sprawa opieki na papierze i w teorji, twarda zaś rzeczywistość życia codziennego stawia nas wobec całego szeregu luk i niedociągnięć w dotyczasowej naszej na tym terenie pracy, z całą stanowczością stwierdza zarazem, że najżywotniejsze interesy uczącej się młodzieży niedostatecznie u nas i przez nas są uwzględniane. Faktem jest powszechnie znanym, iż znaczny odsetek naszej młodzieży nie posiada minimalnie chociażby znośnych pod względem hygjenicznym warunków mieszkaniowych. Dzieci, mieszczące się w charakterze sublokatorów, w ciasnych, ciemnych i wilgotnych suterenach-piwnicach, niestety, do wyjątków nie należą. I nikomu dziwnem się nie wyda, jeśli tego rodzaju dzieci dla braku światła i możliwych warunków do nauki „w domu" zmuszone są odrabiać lekcje przy latarni ulicznej, — fakt przed paru miesiącami przez całkiem wiarogodną osobę, pracującą w Centrali Opiek Szkolnych, stwierdzony.

Rozwijający się w tak wysoce niezdrowej atmosferze warunków zewnętrznych młodociany organizm siłą rzeczy staje się narażonym na działanie najrozmaitszych czynników chorobotwórczych, w równej mierze wyzbywa się wszelkiej odporności i wytrzymałości na zamachy, zmierzające do wypaczenia duchowego, do spustoszenia moralnego. Skutki zgubnego wpływu otoczenia na duszę młodzieży naszej, następstwa moralnego jej zaniedbania, coraz częściej mamy możność obserwować tak w szkole, zarówno jak i poza szkołą. Nad tem smutnem zjawiskiem nie da się przejść do porządku dziennego, poczucie niebezpieczeństwa, wynikającego z takiego stanu rzeczy, powinno wytworzyć i poczucie koniecznosci solidarnej akcji ratowniczej, wszelkie wysiłki w kierunku walki z demoralizacją młodzieży przedsięwzięte, w imię tak doniosłej sprawy poczęte, z pewnością nie pójdą na marne.

W dziedzinie opieki pozaszkolnej dotychczasowe poczynania i zamierzenia winne być ujęte w odpowiedni program i przekazane specjalnej „Radzie Opieki Moralnej" nad uczącą się młodzieżą, powołanie do życia owej Rady staje się nieodzownem zadaniem chwili obecnej. Drugiem niemniej pierwszorzędnej wagi zagadnieniem jest nagląca potrzeba zorganizowania „bursy" dla pozbawionej opieki domowej młodzieży szkolnej, — myśl ta od kilku lat kiełkuje w mózgach ludzi nieobojętnych na los naszej dziatwy; dziś sekcja opieki pozaszkolnej, świadoma wielkiej odpowiedzialności moralnej za przyszłość uczącej się młodzieży, znalazła się w obliczu kategorycznego nakazu zrealizowania tego planu, i należy żywić nadzieję, wytęży wszystkie siły i wyzyska wszelkie możliwości, by zabezpieczyć młodzież od ujemnych wpływów zewnętrznych, od czynników natury destrukcyjnej.

W drugiej połowie lutego zrzeszenie rodziców (Centrala Opiek Szkolnych) urządza raut, dochód z którego przeznacza się na „bursę". Zamierzenia rodziców niewątpliwie się spotkają z gorącem poparciem moralnem i materjalnem naszego społeczeństwa.

Dr. W. Odyniec
Kierownik Sekcji Zdrowia przy Centr. Op. Szk.

LUDWIKA ŻYCKA. 5)

WCZORAJ.

Migawki ze stosunków polsko-litewskich.

Lena chciała paniom pokazać plac, na którym już zaczęto wśród leśnej polany, nad brzegiem Dubisy, układać drewnianą podłogę. Brakowało jeszcze pawilonu pod bufet. Lena wydobyła ze stołowego pokoju Juljusza z Mieczysławem, dla narady. Przejęta planami wyprzedziła nieco towarzystwo z Juljuszem. Mieczysław spojrzał na piękną parę a potem na panią Juljuszową zajętą oglądaniem róż ofiarowanych jej przez gospodynię domu.

Naiwna, czy mądra? — pomyślał, i zbliżył się do niej.

— Obojętny, czy udający? — myślały Juljuszowa i uśmiechnęła się przyjaźnie do poszkodowanego w pochodzie samotnika.

— Lena chciała pańskiej rady: trzeba jej pomódz.

— Jestem specjalistą od dróg, nie od dachów.

— Jedno drugiego nie wyklucza. Wpierw dojść, a potem osłonić.

Oczy jej szafirowe grały figlarnością i bezwiedną kokieterją spowodowaną myślą o miłości. Była uosobnioną ponętą.

— Bite drogi robią się dla tłumu, a ja jestem jak ten słoń samotnik, co sam sobie toruje ścieżkę przez gąszcze i zawady.

— Gąszcze chyba są do przebycia, a czyż znalazłyby się zawady?

Ułamał z trzaskiem gałąź leszczyny zwisającej przed niemi u wyjścia na polanę zalaną słońcem.

Otóż i niema zawady, jeśli poza nią jest słońce,—odrzekła.

Uśmiechnęła się czarodziejsko, a odbicie tego uśmiechu rozpłynęło się warem po wszystkich nerwach jego. Patrzeli sobie prosto w oczy.

Tak! jeśli poza nią jest słońce? — powtórzył powoli swoim głębokim basem, w którym zadrgały nuty dziwnie poplątane w akord prośby, pytania i pożądania.

Spoważniała zdezorjentowana.

— Czyżby Lena nie podobała mu się prawdziwie?—przemknęło jej przez mózg. Zamilkła.

— Więc pani każe mi pójść i rozdzielić tę parę?—zapytał z naciskiem na ostatnich słowach. Czuł potrzebę ukłucia jej supozycją zazdrości małżeńskiej.

— Nie trzeba fatygować się rozdzielać rozdzielonych, a lepiej łączyć, jeszcze nie połączonych,— odparła poważnie.

— Może on zazdrosny o Julka! Komiczny! Ale Julek roztrzepany, powinienby się z tem liczyć i ustąpić mu miejsca. Lena jest kokietka i urządza odpychające przyciąganie, a ja mogę jeszcze wyglądać głupio na zazdrosną żonę. Rodzice jej pragną tego Rupejki, któryby wyciągnął ich z nieuchronnej katastrofy majątkowej — a ona bawi się tem, — myślała.

— „Ten Rupejko" zacisnął pięście aż do zranienia się własnemi paznogciami i skręcił w gąszcz leśny, korzystając, że ktoś zagadał do pani Juljuszowej.

Towarzystwo rozsypało się po lesie, który rozbrzmiewał śmiechem i echami rozmów. Kilka głosów między któremi wybijał się czysty, wysoki sopran Leny, zaintonowało: „Po nocnej rosie..."

Po szerokiej drodze wśród lasu dogonił panie starsze, z któremi szła pani Juljuszowa, chłopak w liberji i oddał jest list.

Rozerwała kopertę.

Ciotka pozostała w domu, donosiła w dwóch słowach o chorobie synka i wzywając natychmiast rodziców.

— Ah! Boże! pewno dyfteryt czy szkarlatyna. bo jest już we dworze, zawołała, zbladła jak płótno.

Zawróciła ku domowi, potem nagle zatrzymała się przed lasem.

— Julku! Julku! — zawołała pełna niepokoju rozpaczliwego.

Las odpowiedział bardzo dalekiem echem śpiewu.

— Może kto jego poszuka i powie. Ja lecę. Niech przyjeżdżał wołała, biegnąc ku domowi.

Cała jej powaga układu zginęła. Biegła bez pamięci, zaczepiając białemi batystami o krzaki przydrożne, prosto do stajen. Nikt nie mógł jej dogonić.

— Zaprzęgajcie! — wołała zdaleka.

Przed stajniami było głucho. Stangreci poszli na wieczerzę, a w zapadającym mroku ujrzała tylko szkielet małej bryczuszki i konia, którego zakładał jakiś człowiek.

— Gdzie nasz stangret? Czyj to koń? — wołała półprzytomnie.

Z cienia wynurzyła się postać Mieczysława.

— Ach! to pani! Józio nagle zachorował. Przysłali. Muszę jechać! Julek dogoni, ale ja muszę jak najprędzej!

— Niech pani siada! — odezwał się prawie rozkazująco. Ja zawiozę. Miałem jechać.

Chłopak w liberji pędem przyniósł jakieś okrycie i po chwili mała żółta bryczuszka leciała jak strzała po szosie.

Milczeli.

Wyczuwał ją całem ciałem obok siebie, drżącą, niespokojną, wzrokiem przebijającą przestrzeń. Oglądnęła się parę razy za sobą.

— Julek jeszcze nie jedzie! Został gdzieś z towarzystwem. Nim go odszukają...

— Cymbał! — cisnęło mu się na usta, które zagryzał aż do krwi.

Bryczuszka w podskokach leciała po bielejącej drodze wśród cieniów letniej, chmurnej nocy. Zdaleka błyskało i zaczynał warczeć grzmot.

(D. c. n.).

Z Białorusi Sowieckiej.

Kara za ukrywanie mebli hr. Czapskiego.

„Sowieckaja Biełaruś" pisze, że pociągnięci zostali do odpowiedzialności opiekunowie mebli hr. Czapskiego pozostawionych w domu Nr. 13 przy ul. „Czerwonoarmiejskiej" gdzie mieszkał hr. Czapski, p. p. Pruszyński i Minkowski. Meble te wartości kilku tysięcy rubli, ukryte były przez mieszkańców domu, a głównie przez wymienionych panów. Za niewydanie bolszewikom własności hr. Czapskiego grozi mieszkańcom domu surowa odpowiedzialność.

KRONIKA.

Sprawy miejskie.

— **Gdzie stanie piekarnia mechaniczna?** Pytanie to wczoraj zostało rozstrzygnięte dzięki odbytej konferencji prezydium Magistratu z bawiącym w Wilnie dowódcą okręgu korpusowego gen. Litwinowiczem.

Gen. L. wyraził zgodę na propozycję Magistratu, by kompleks budynków wojskowych, mieszczących się przy ul. Legjonowej przekazać miastu w zamian za inny plac.

Budynki te i teren będą zużyte pod rozbudowę planowanej przez Magistrat piekarni mechanicznej.

Równocześnie władze wojskowe oddają miastu bocznicę kolejową na stacji towarowej

Magistrat zobowiązał się zaopatrywać garnizon Wileński w chleb, wypiekany przez siebie mechanicznie.

W związku z projektem budowy tej piekarni do Magistratu wpływa wiele ofert. Ostatnio nadesłała projekt budowy z planami i kosztorysami jedna z firm holenderskich. (r.)

— **Czy garaż automobilowy przy ogr Bernardyńskim będzie zniesiony?** Zapytany przez Magistrat gen. Litwinowicz w sprawie zniesienia garaży samochodowych przy ul. Królewskiej, gdzie Komitet Wykonawczy Targów, chciałby zbudować główny pawilon, nie dał definitywnej odpowiedzi, uzależniając ją od wyniku narad, jakie w tej sprawie odbędą się w Grodnie

Wobec tego kierownik biura Targów. inż. Łuszczyński wyjedzie do Grodna. (r.)

— **W sprawie budowy tramwajów elektrycznych**. Przedstawiciel belgijskiego Twa elektrycznego inż. Michalski zwrócił się do zarządu miasta z propozycją udzielenia miastu pożyczki i sfinansowania budowy tramwajów elektrycznych w Wilnie pod warunkiem, że budowa sieci powierzona będzie reprezentowanej przez niego firmie. (r.)

— **Zaproszenie dla Magistratu do Paryża**. Magistrat otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w kongresie międzynarodowym w sprawie rozbudowy mieszkań i ich wnętrz.

Kongres ten odbędzie się w dn. 2—8 lipca r. b. w Paryżu. (r.)

Sprawy wojskowe.

— **Podwyższenie ceny konia remontowego.** Szef Administracji, mając na względzie popieranie krajowej hodowli koni i uwzględniając słuszne postulaty hodowców—zarządził podwyższenie przeciętnej ceny za konia remontowego na rok 1928/29 wraz z dodatkiem hodowlanym do sumy 1250 zł.

Zarządzenie p. Szefa Administracji jest tem aktualniejsze, że na rok 1928/29 ilość koni remontowych do zakupu została ustalona na 6000 sztuk, co da hodowcom szeroki rynek zbytu.

— **Przesunięcie personalne w korpusie oficerów** Ostatni „Dziennik Personalny" Nr. 2 Ministerstwa Spraw Wojskowych przynosi m. innemi następujące zmiany personalne wśród korpusu oficerów: pułk. Kaczkowski Fr. z DOK. III przeniesiony zostaje w stan spoczynku; ppłk. Florek K. przeniesiony został do 65 p. p. na stanowisko dcy pułku; ppłk. O'Brien de Lacy T. z DOK. III na stanowisko rejonowego inspektora koni w Grodnie; ppłk. Cieślak Z. z 85 p. p. na kursa dowódców pułku, ppłk. Filipkowski W. z 1 p.a.p. na kursa dców pułku; mjr. Stetkiewicz O z 23 p. uł. do 15 p. uł.; kpt. Krzymowski J. z 86 p. p. do dyspozycji M. S. Wojsk., rtm. Twardowski Z. z 3 p. s. k. do 4 p. uł.; kpt. Kobylański J. z 85 pp. do 76 pp.; kpt Zielonko W. z DOK. III do DOW. Wilno; kpt. Weygart T. z DOW. Wilno do DOK. III; kpt. Kunielowski J. z 76 p. p. do szpitala DOW. Wilno, rtm. Kadenacy C. z 13 p. uł. do szkoły czołgów i samochod. na kursa; por. Zaćwilichowski S (przeniesiony służbowo do Biura prasowego M. S. Wojsk.) do kadry oficerów piechoty do dyspozycji d-cy kadry piechoty; por. Warzyński K. z 3 d. a. k. pozostawiony na II kursie instruktorów jazdy konnej; por. Juściński z 13 p. uł. do 27 p. uł.

Poczta i telegraf.

— **Nowy urząd pocztowo-telegraficzny** Z dn. 12 stycznia b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Poleckiszki, pow. Lidzkiego.

Sprawy szkolne.

— **Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych** rozpocznie się 20 lutego 1928 r. w gmachu gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Wilnie, Dominikańska 3/5. Podania i załączniki: życiorys własnoręcznie napisany, metryka urodzenia, posiadane świadectwa szkolne, dwie nienaklejone fotografje i trzydzieści złotych, jako opłatę za egzamin, należy kierować do dnia 10 lutego 1928 r. na ręce przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej p. Henryka Łukaszewskiego, nauczyciela gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Wilnie.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Promocje dok orskie.** W środę dnia 25 b. m. o godz. 1-szej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: p. Lucji z Dowborów Tarasiewiczowej, p. Wacława Kokorzeckiego, p. Stanisława Paszkiewicza i p. Chila Goldsztejna. Wstęp wolny.

— **Z Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie** Czynności Prezesa Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie, działającej przy Uniwersytecie Stefana Batorego, objął prof. dr. Tadeusz Czeżowski w miejsce prof. Wiktora Staniewicza.

Sprawy akademickie.

— **Sekcja naukowa Koła Prawników Studentów U. S B.** zawiadamia, że w dniu 27 stycznia b. r. w sali I. U. S. B. viceprezes Koła Prawników kol. Eugenjusz M. Schummer wygłosi referat z prawa międzynarodowego p. t. „Likwidacja Turcji Europejskiej". Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Początek o godz. 7 min. 15.

Koledzy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Handel i przemysł.

— **Rejestracja rzemiosł.** W związku z obowiązującem rozporządzeniem wszystkie osoby prowadzące samodzielnie rzemiosło w obrębie m. Wilna (prócz prowadzonych sposobem fabrycznym) winni zgłosić się do nowoutworzonego przez Magistrat Wydziału Przemysłowego, celem zarejestrowania swych warsztatów pracy.

Zgłaszać się należy do pokoju Nr. 1 w gm. Magistratu w kolejności wyszczególnionej w obwieszczeniach.

W tygodniu najbliższym rejestracji podlegają rzemiosła.

Dnia 25 b. m. — białoskórnictwo, blacharstwo, bronzownictwo i mosiężnictwo.

Dnia 26 b. m. — ciesielstwo, dekarstwo i fotografje.

Dnia 27 i 28 b. m. — cukiernictwo, garbarstwo, grzebieniarstwo i sztukatorstwo.

Dnia 30 b. m. — fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo i introligatorstwo.

Dnia 31 b. m. — jubilerstwo, złotnictwo, zegarmistrzostwo, grawerstwo i kamieniarstwo.

Na zasadzie rejestracji będą wydawane karty rzemieślnicze, uprawniające do prowadzenia rzemiosła.

Rzemieślnicy zajmujący się rzemiosłem od trzech lat, by uzyskać prawo wyborcze do Izb Rzemieślniczych, winni przedstawić dowód osobisty i skarbowe świadectwo przemysłowe za 1925, 1926 i 1927 rok. W razie zagubienia samych świadectw, należy pozostawić zaświadczenia urzędu skarbowego, że były wykupione. Zaświadczenia te wolne są od wszelkich opłat.

Blanki ty znajdują się w poszczególnych cechach. (r)

— **Skład osobowy komisyj szacunkowych.** Odwoławcze komisje szacunkowe do podatku obrotowego przy Wileńskiej Izbie Skarbowej, nie mogły dotąd rozpocząć urzędowania ze względu na niezatwierdzenie przez władze centralne składu personalnego komisji. Obecnie Ministerstwo Skarbowe zaakceptowało skład osobowy komisyj szacunkowych, wobec czego w najbliższym okresie czasu przystąpią one do pełnienia swych funkcyj. (z)

— **Niewykupione weksle.** W końcu ubiegłego tygodnia odbyła się w lokalu związku kupców żydowskich konferencja z dyrektorami większych banków wileńskich, na której przedmiotem rozpraw była sprawa uzgodnienia postępowania banków w wypadku niewykupienia w przepisanym terminie weksli. Jak się dowiadujemy, sprawa ta została załatwiona w myśl życzeń przedstawicieli kupiectwa wileńskiego. (z)

— **Podwyżka płac.** Ze względu na wzrost drożyzny, kierownictwo papieru w Nowej-Wilejce zgodziło się podnieść zarobki swym robotnikom w ten sposób, że więcej zarabiający otrzymają o 8%, a mniej zarabiający o 10% więcej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Cech Krawców w Wilnie** wzywa swych członków do zajestrowania się obowiązkowego, która odbędzie się poczynając od dn. 1 lutego r. b. w lokalu Cechu Krawców ul. Zamkowej 10 od 11—1 rano. Uprasza się o przyniesienie dowodu osobistego i świadectw przemysłowych za r. 1925, 26 i 27.

— **Naukowe posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodników im Kopernika.** W czwartek, dn. 26 stycznia r. b. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Tow. Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie Oddziału Wileńskiego Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika z referatem dr. St. Szeligowskiego p. t. „Polska wyprawa naukowa do Szwecji na obserwacje zaćmienia słońca".

Sprawy kolejowe.

— **Wybory do rady kolejowej.** Wileńska dyrekcja kolejowa otrzymała z min. komunikacji instrukcję w sprawie przeprowadzenia wyborów członków i ich zastępców do dyrekcyjnej rady kolejowej na następną, trzecią z rzędu, kadencję 3-ch letnią, której okres rozpocznie się 1 kwietnia r. b.

Akcja wyborcza ze względu na skomplikowaną ordynację trwać będzie najmniej dwa miesiące.

Po ukonstytuowaniu się rady na pierwszem jej posiedzeniu wybrany zostanie przedstawiciel i jego zastępca do państwowej rady kolejowej, urzędującej przy ministerstwie. (r).

Sprawy robotnicze.

— **Komisje rolne.** Celem zlikwidowania zatargów rolnych w dniach 8, 9, 22 i 23 lutego w Inspektocie pracy odbędą się posiedzenia polubownej komisji rolnej na powiat wileńsko trocki.

— **Rejestracja stowarzyszeń.** W ub. sobotę władze wojewódzkie zarejestrowały cały szereg nowopowstałych stowarzyszeń: Twa pracy społecznej w Mołodecznie, związek straży ogniowych województwa wileńskiego; kółka rolnicze: w Gródku, „Naprzód" w Birukach, pow. Brasławskiego; w Kluszczach pow. Święciańskiego i „Podbrodzkie" w Podbrodziu oraz wiejskie kółko myśliwskie w Kiełnobrydziach gm. Niemeńczyńskiej.

— **Wypłata zasiłkow.** W dniu 25 b. m. zostanie wywieszona w Państwowym Urz. Pośrednictwa Pracy lista bezrobotnych pracowników umysłowych, którym przyznano zapomogę za m. styczeń. Wypłata zasiłków nastąpi w sobotę dnia 28 b. m.

Odczyty.

— **U Techników** W piątek 27 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) o godz. 8 wieczorem, inżynier Ignacy Olszewski wygłosi odczyt o meljoracji bagien Wileńszczyzny, których obszar przekracza pół miljona hektarów. Przeistoczenie tych nieużytków w łąki i orne pola ma ogromne gospodarcze znaczenie dla naszego kraju, gdyż podnosząc dobrobyt ludności, jednocześnie da możność przeprowadzić reformę rolną bezboleśnie i bez nadwątlenia produkcji.

Spodziewać się należy, że ciekawy ten temat skusi na odczyt licznych słuchaczy, którym gospodarcze interesy kraju nie są obojętne. Wejście na odczyt bezpłatne.

— **Odczyt d-ra Stefanji Zahorskiej na Środze Literackiej.** Dzisiejszą środę literacką wypełni odczyt znakomitej pisarki krytycznej, docenta wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie d-ra Stefanji Zahorskiej na temat: „Estetyka filmu a życie współczesne". Zarząd Związku Literatów zaprasza wszystkich członków, oraz najszersze koło gości. Kto nie otrzymał imiennego zaproszenia może uzyskać je u skarbnika p. T. Szeligowskiego (Bakszta Nr. 10 m. 1, tel. 78) lub wieczorem przy wejściu. Początek o godz. 8 mej m. 15 wiecz. w Bibljotece Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B ul. Św. Anny Nr. 4.

Z życia cechów.

— **Kalendarzyk cechowy.** We środę 25 b. m. w mieszkaniu p. Starszego cechu (Piłsudskiego 24) o godz. 6 ej wiecz. odbędzie się kolejne zebranie zarządu cechu piekarzy. Ze względu na ważne sprawy przybycie obowiązkowe.

We czwartek 26 b. m. w lokalu Banku cechu rzeźników (Niemiecka 25) o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków cechu fryzjerów i golarzy. Na porządku dziennym sprawa rejestracji rzemieślników.

— **Zebranie rzemieślników chrześcijan.** W niedzielę ub. odbyło się liczne zebranie rzemieślników chrześcijańskich w lokalu Banku cechu rzeźników i wędliniarzy (Niemiecka 25).

Zebranie poświęcono wyłącznie poinformowaniu źródłowemu ogółu rzemieślniczego o znaczeniu i celu rejestracyj samoistnych rzemieślników na terenie m. Wilna, dokonywanej obecnie przez Magistrat m. Wilna na zasadzie art. 136, 141 i 174 Rozporządzenia P. Prezydenta, z dnia 7.VI 1927 r. o nowem prawie rzemieślniczem.

Sprawę tę wyczerpująco zreferował p. inż. W. Kumian. Na podstawie późniejszych przepisów wykonawczych do pomienionej ustawy, Magistrat przeprowadza rejestrację w dniach od 24 b. m. do 13 lutego r. b.

Rejestrować się obowiązani we wskazanym terminie pod rygorem surowej odpowiedzialności wszyscy samoistni rzemieślnicy, prowadzący przemysł rzemieślniczy na terenie m. Wilna. Po przeprowadzeniu rejestracji Magistrat będzie wydawał t. zw. *karty rzemieślnicze*, które uprawniają do wykonywania zamoistnego rzemiosła. Pozatem, do otrzymania karty rzemieślniczej uprawniają następujące dokumenty: dyplom mistrzowski; dyplom czeladniczy wraz ze świadectwem 3-letniej praktyki czeladniczej; świadectwo z ukończenia szkół technicznych łącznie ze świadectwem 3 letniej praktyki w danym zawodzie; świadectwo na majstrów wojskowych; wreszcie, w 5-letnim okresie przejściowym, licząc od 16 XII.1927 r., również uprawniać będzie do otrzymania karty rzemieślniczej świadectwo przemysłowe skarbowe (patent) za r. 1927 łącznie z zaświadczeniem urzędu gminnego, że dany warsztat rzemieślniczy był faktycznie prowadzony w roku 1927-ym, oraz zaświadczenie urzędu gminnego, że dana osoba w przeciągu ostatnich 5 ciu lat pracowała w rzemiośle u samoistnego rzemieślnika.

Po krótkiej dyskusji, podczas której szereg zagadnień został uzupełniająco wyświetlony, cechy wileńskie zadeklarowały swoją pomoc w dziele bardziej skutecznej i sprężystej rejestracji.

Sądy.

— **Kradzież gazu.** Lipniski Michel, zam. przy ul. Zawalnej Nr. 24 został w dn. 21 b. m. skazany wyrokiem Sądu Pokoju na 1 miesiąc więzienia za kradzież, gdyż samowolnie dołączył swą instalację do rurociągu Gazowni i bezpłatnie korzystał z gazu.

Różne.

— **Z konsulatu łotewskiego.** W czwartek 26 stycznia, t. j. w rocznicę uznania Łotwy de jure, Konsulat będzie nieczynny.

Zabawy.

— **Doroczna Reduta Artystyczna** Artystów Teatru Polskiego odbędzie się w myśl zapowiedzi, już w nadchodzącą sobotę dn. 28 stycznia. Zgodnie z tradycją, będzie to niewątpliwie najweselsza zabawa karnawału.

Szereg konkursów z cennemi nagrodami, ofiarowanemi przez firmy: S. Segal, Borkowski, Prużan i Jankowski, świetne trzy zespoły muzyczne, oraz piękna dekoracja sal — dają gwarancję wesołego spędzenia czasu.

Osoby, które jeszcze nie otrzymały zaproszeń, zechcą się po takowe zwrócić do Komitetu zabawy w Teatrze Polskim.

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO
HARRY PEEL'A
roku 1928
„UPIORY"
w tych dniach
w kinie „PICCADILLY".

KOMPLET
Wzorów robót
załączanych do tygodnika „Kobieta Współczesna" w roku 1927
— 33 arkusze
Cena 5 zł.
Wysyłamy tylko po nadesłaniu gotówki. Za zaliczeniem pocztowem nie wysyłamy ze względu na duże koszta.
Nr. konta P. K. O. 14560
Administracja tyg. „Kobieta Współczesna"
Warszawa, ul. Górnośląska 20

Kto kocha ojczyznę, ten ją i w najdrobniejszej cząstce kochać pragnie.

Adam Naruszewicz.

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA" na Pohulance.** Dziś o godz. 20-ej komedja stylowa Ign. Grabowskiego „Niewierny Tomek".

Jutro o godz 20-ej wznowienie komedji Fr. Zabłockiego „Fircyk w Zalotach".

W sobotę o godz. 20-ej komedja St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia".** Dziś grana będzie w dalszym ciągu ostatnia nowość repertuaru Teatru Polskiego „Złodziej i jego mecenas" — groteska Molnara, ciesząca się u nas, jak wszędzie zresztą, wyjątkowem powodzeniem.

— **Piątkowa premjera.** Zespół Teatru Polskiego przygotowuje na piątek najbliższy słoneczną, pełna przedwnego wdzięku komedję Millera i Miltona — „Szkoła wdzięku", która obecnie święci ogromne powodzenie na scenie Teatru Letniego w Warszawie. W przedstawieniu bierze udział cały bez wyjątku zespół Teatru Polskiego.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grany będzie poemat chiński Klabunda „Kredowe koło". Ceny miejsc normalne od 50 gr.

— **Występy taneczne L. Winogradzkiej-Gregor w Teatrze Polskim** W sobotę 28 b. m. o godz. 5 pp. i w niedzielę 2-go o g. 12 m. 30 pp. wystąpi dwukrotnie w sali Teatru Polskiego „Lutnia" wybitna tancerka plastyczna Lidja Winogradzka-Gregor, która poprzedniemi swemi występami wykazała szybki rozwój swego talentu o walorach wysoce artystycznych, dając koncepcje nieprzeciętne i ogromnie ciekawe.

Tym razem wystąpi L. Winogradzka-Gregor, wraz ze swemi uczennicami szkoły plastyki, którą od niedawna prowadzi.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11 — 9 w. bez przerwy.

RADJO WILENSKIE.

Fala 435 mtr.

Środa 25 stycznia 1928 r.

16.35—17.00: Gazetka radjowa.
17.05—17.20: Komunikat dla rolników.
17.25—17.40: Kwadrans akademicki.
17.45—18.10: Audycja dla dzieci. „Jak zagrać komedyjkę bez słów" — opowie Wróżka-Dzieciolubka.
18.10—19.00: Koncert orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista prof. I. Brajtman (rożek ang.).
19.00—19.10: Rozmaitości, oraz sygnał czasu.
19.10—19.35: „Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej" — odczyt z przykładami, wygł. instr. śpiewu Kur. Okr Szk. Wil. Bronisława Gawronska.
19.35—20.00: Pogadanka radjotechniczna.
20.30 — 22.00: Transmisja z Wilna: „Widma" Moniuszki. Wykonawcy: Sekcja operowa Wil. Tow. Filharmonicznego.
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. Georges'a.

Radjowy kwadrans akademicki w Wilnie.

Radjostacja Wileńska, w dążeniu do zacieśnienia żywego kontaktu z młodzieżą akademiską, wprowadziła cały „Kwadrans Akademicki Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego". Co środę studenci wygłaszają żywą gazetkę, zawierającą krótkie artykuły, recytacje, feljeton humorystyczny i komunikaty z życia akademickiego. „Kwadrans akademicki" urozmaicony djalogami, satyrą i śpiewem, prowadzony jest z werwą i bez banalności przez komitet studencki.

Kronika policyjna.

— **Zagadkowe samobójstwo.** Wczoraj rano na ul. Koziej znaleziono wijącą się z bólu młodą niewiastę.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził b. groźny stan zdrowia nieznajomej a jako przyczynę podał—samobójstwo esencją octową.

Desperatkę przewieziono do szpitala Żydowskiego, gdzie po kilkugodzinnych cierpieniach, nieodzyskawszy przytomności, zmarła.

Policja ustaliła, iż denatką jest Zofja Grzybowska l. 25 nauczycielka z Suwałk.

Okazało się, iż przyjechała ona w sobotę rano, a bagaż swój oddała na przechowanie.

W bagażu znaleziono rzeczy świadczące o zamożności właścicielki. Śród najrozmaitszych przedmiotów bagaż zawierał wiele książek o treści religijnej.

Policja narazie gubi się w domysłach co mogło tragicznie zmarłą doprowadzić do tak rozpaczliwego kroku. (r)

Dwie tylko są konieczne zasady narodowe: miłość języka i przywiązanie do ziemi danego ludu.

Wincenty Statkowski.

Ze świata.

„Osservatore Romano" o prohibicji w Stanach Zjedn.

Omawiając w obszernym artykułu prawo prohibicji w Stanach Zjednoczonych, „Osservatore Romano" zaznacza, że obecne ujęcie tego prawa nietylko, że jest bezowocne, ale wprost niebezpieczne. Za dowód słuszności tego twierdzenia może służyć fakt, że spożycie najsilniejszych napojów alkoholowych jest dziś ogromne. Artykuł zawiera statystykę, sporządzoną przez profesora uniwersytetu w Cincinati, Karola Reed, z której wynika, że liczba zmarłych z powodu zatrucia się alkoholem w ciągu ostatnich siedmiu lat jest o 15.000 większa, niż w takim samym okresie przed wojną.

ROZMAITOŚCI.

Świstawki bez dźwięku.

Za przykładem policji berlińskiej i paryscy agenci policyjni otrzymali świstki bez dźwięku, a właściwie wytwarzające tak szybkie fale dźwiękowe, że można je słyszeć tylko za pomocą odpowiedniego przyrządu, umieszczonego, przypuśćmy, na latarni ulicznej, ja połączonego z najbliższą stacją policyjną, gdzie dźwięk słychać już wyraźnie. Policjant, zaopatrzony w taką świstawkę, dostrzegłszy, naprzykład rabusiów, okradających sklep, może zaalarmować najbliższą stację policyjną, nie będąc wcale słyszany przez przestępców. Przy odpowiedniej wprawie, można też za pomocą tej świstawki przesyłać, jak po drucie alfabetem Morse'a całe raporty, słyszane tylko tam, gdzie się znajduje aparat odbiorczy.

Prawo Mimikry.

Ciekawem bardzo i dotychczas niezbadanem zjawiskiem jest prawo mimikry, t. j. przystosowanie się roślin, zwierząt, owadów it.d. do otoczenia, absorbowanie kształtów i koloru celem łatwiejszej obrony przed nieprzyjacielem. Tak np. gąsienice wielkich motyli nocnych, jak: trupia główka, zawisak tewulec, zawisak oleandrowiec it.d, które z powodu swojej wielkości (do 10 cm) mogłyby być łatwo spostrzegane i niszczone przez ptaki, mają kolor zielony, przystosowany do koloru liści roślin, na których żerują. Azjatycki owad listkowiec ma kształt, kolor i nawet żyłki na ciele zupełnie odpowiadające kształtowi, kolorowi i żyłkom liści, na których żerują. W Pińszczyźnie, we wsi Widibor, powiatu Stolińskiego, która to wieś jest otoczona bagnami i sama zbudowana na bagnach i gdzie, jak w wielu innych wsiach jedyną komunikacją między chatami na wiosnę i w jesieni jest łódź, wyrodziła się specjalna i ciekawa odmiana kur (gallina domestica), które pomimo to, że nie są krzyżowane z kaczkami, na zasadzie prawa mimikry, w ten sposób przystosowały się do otoczenia, że pierze ich jest przetłuszczone jak u kaczek, a nogach mają płetwy i na wiosnę, oraz w jesieni większą część czasu spędzają na bagnach, w oczeretach, pływając razem z kaczkami.

INTERNAT
dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie **otworzyły** Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, **PRZEDSZKOLE** dla dzieci od 4—7 lat.
Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 2 — 5 po poł.

OFIARY

złożone w Admin. „Dz. Wileńskiego".

Ku uczczeniu ś. p. Konstantego Korewy, Marja Korsakowa z córką ofiarowują: Na ochronę sióstr Salezjanek zł. 15. Dla nauczycielek emerytek zł. 10.

Dla ogółu, dla świata, wszystko jedno, czy mu wyrządza krzywdę idealog, czy nicpoń.

Ś-iętochowski.

INTROLIGATORNIA
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO—ul. Mostowa 1
PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY
WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

Z Wykładów Powszechnych w Uniwersytecie.

Na onegdajszem otwarciu nowej serji wykładów powszechnych w Uniwersytecie mówił J. M. Rektor prof. dr. Stanisław Pigoń „o kolendach polskich".

Wielkie wrażenie, jakie kolendy wywierają na ludzi nawet niewierzących—widzi prelegent w głębokich ich walorach religijnych i narodowych. Wartość ich jest ugruntowana. Nie tylko Konrada ratują Aniołowie pieśnią „Anioł pasterzom mówił", ale forma ta znajduje oddźwięk w literaturze współczesnej.

Kolendy śpiewane od najdawniejszych czasów, nie noszą zrazu tej nazwy nazywają się rotułami. Dopiero w XVI w. utrwala się ta nazwa kolend, od słowa kolendować, tego odwiecznego w Polsce obyczaju składania przez duchowieństwo życzeń parafjanom około nowego roku.

Pierwsze kolendy tłumaczone były z łaciny lub czeszczyzny, nie mają cech narodowych i zaginęły, nieznamy ich dziś. Pierwsza Polska Kolenda z roku 1424. Wiek XVI daje ich mnóstwo, średniowieczne widowiska rozwijają się dwoma toram: Kościelnym i świeckim. Na sto kilkadziesiąt pieśni religijnych z XVI w. jest kolend 46. Do rozkwitu kolend znakomicie przyczynia się rozszerzenie się w Polsce Zakonu S-go Franciszka inicjatora i fundatora szopki. Jasełka znane już są w XVI w., niektóre kolendy z tego czasu dochowały się w rękopisie, np. „Anioł pasterzom mówił" tak dziś śpiewamy jak wówczas. Owiewa tę pieśń nawskroś polska uczuciowość.

W wieku XVII kolendy nazywają się też pastorałkami od słowa pasterz, mają muzykę i śpiewy. Zbiorek z pierwszej połowy XVII z trzydziestu kolend złożony znany do dziś dnia, a osiem z nich są stale śpiewane. Kolenda utrwala się w ludzie. Odbija rzeczywistość, łącząc ją z wzniosłością, realizmem a nieraz i trywjalnością życiową. Pasterze wysuwają się na pierwszy plan, królowie im ustępują, biedota ma dostęp do Dzieciątka, które im rączką błogosławi i dary pasterzy najmilej widzi. Kolendy odbijają ruch, życie polskie. Betleem spolszczone da e wiek XVII.

Z XVIII w. znane są Kantyczki, zawierające po 400 pieśni, owianych bardziej obrzędową religijnością swego wieku. W drugiej połowie XIX w. nastaje jakby renesans kolend. Wydaje je ks. Mioduszewski, pisze Lenartowicz i inni. W ostatnich czasach odbywa się tężna rastanie kolend.

Ale te dawne mają niepożytą *wartość narodową*. Cechuje je prostota, religijność radość, odbijają dawne życie pasterskie i wchodzą w skład poezji gminnej. A to że śpiewa je cały naród — tworzy z nich ogniwo między dawnemi a nowemi laty.

Hucznemi oklaskami przyjęto powyższe ostatnie słowa Sz. Prelegenta.

Pozwalamy sobie przytem zwrócić uwagę inteligencji i młodzieży na wyjątkowo interesujące wykłady czwartkowe z dziedziny historji naszej, gdzie mówić będą najpierwsze siły profesorskie. W niedzielę zaś również interesujące będą wykłady z literatury, nauki i sztuki.

Korzystajmy.

W. Ż.

Nowy rok pracy Stowarzyszenia lekarzy polaków w Wilnie.

Z chwilą powstania Izby Lekarskiej Wileńsko - Nowogródzkiej powstała wątpliwość co do celowości dalszego istnienia Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie. Lekarze stowarzyszeni opowiedzieli się jednak za potrzebą istnienia tego zrzeszenia.

Rok sprawozdawczy wykazał całkowitą słuszność tej uchwały. Szereg spraw zawodowych i ogólno-społecznych niezwykłej wagi, nie podlegających kompetencji Izby Lekarskiej byłby przeszedł bez echa, nie zwracając uwagi szerszego społeczeństwa, gdyby ogół lekarzy Polaków nie posiadał własnej placówki, dającej możność zebrania się na gruncie apolitycznym i swobodnego omówienia tych spraw. Dla tych samych powodów istnieje nadal Związek Lekarzy Żydów.

Stowarzyszenie, liczące obecnie 125 członków, brało udział w wyborach do Rady Miejskiej przez zalecenie komitetom wyborczym najbardziej zakwalifikowanych kandydatów lekarzy, zaprotestowało ze skutkiem przeciwko próbie zlikwidowania przychodni Kasy Chorych na Antokolu.

W zakresie ściśle zawodowym Stowarzyszenie przekazało i opracowało normy płac za czynności lekarskie

Na zebraniach, których odbyto 8 zwykłych i 3 nadzwyczajne, wygłoszono szereg fachowych referatów. Prelegentami byli prof. Szymański, dr. S farewicz, prof. Kaszowski i dr. Zaruska.

Wzorem Związku Lekarzy Zachodniej Polski zdecydowano zorganizować w Wilnie obwód Związku Lekarzy Państwa Polskiego bez różnicy narodowości i wyznania, organizacji, która ma połączyć lekarzy na gruncie obrony praw zawodowych i podniesienia poziomu etycznego i naukowego stanu lekarskiego.

W listopadzie r. ub. łącznie ze Związkiem Lekarzy Żydów założono Obwód Wileński Z. L. P. P., uzyskano zalegalizowanie statutu i dokonano wyborów zarządu.

Na naszych pograniczach.

Ożywiony handel graniczny z Łotwą.

Według statystycznych danych handel graniczny między Polską a Łotwą w ciągu ostatnich kilku tygodni wzmógł się w sposób bardzo wyraźny. Mówimy tutaj o handlu przez punkty mniej ruchliwe, leżące w powiecie Brasławskim. Przewożone są przeważnie także produkty: jak masło, ser, ryby i manufaktura. W niektórych punktach granicznych dziennie przechodzi granicę tam i z powrotem 40—60 kupców, po opłaceniu naturalnie przedtem stawek celnych. (z).

Pochwycenie bandy przemytników.

Przedwczoraj w rejonie odcinka Orniany w ręce patrolu K.O.P. wpadła od dawna poszukiwana niebezpieczna banda przemytników. Członkowie bandy posiadając liczne punkty przemytnicze na pograniczu polsko litewskiem stale mylili czujność władz K. O. P. Właśnie ostatnio usiłowali przemycić z Polski do Litwy na pięciu saniach przeszło 1000 klg. mięsa różnych gatunków oraz 8 pak manufaktury. Na widok zbliżającego się patrolu, usiłowali zbiedz, jednak ostrzelani przez kopistów, zatrzymali się. Po odesłaniu zatrzymanych do pobliskiej strażnicy okazało się iż są to: Chaim Jajuski, R. Mejte, M. Gutman, W. Tomcza, I. Blukowski, A. Raczkiewicz, A. Jaszczurowicz, P. Mierzaniec, A. Greckiewicz, J. Mierzaniec, M. Szablewicz, A. Maszulewicz i S. Bielicką. W liczbie zatrzymanych, część jest obywatelami Litwy. Banda ta grasowała od dosyc dłuższego czasu.

Zwiększenie ruchu na pograniczu.

W ostatnich dniach ruch graniczny, na pograniczu polsko-łotewskim znacznie się wzmógł. Tak w przeciągu ub. soboty przez granicę polsko-łotewską przeszły 54 osoby.

Z KRAJU.

Mejszagoła, pow. Wileńsko-Trocki.

Część parafji Mejszagolskiej opiera się o granicę Litwy, która nie zaprzestaje rościć pretensyj do naszej Ziemi Wileńskiej — dobrze by było i stokroć korzystniej, aby zamiast w Genewie Liga Narodów zechciała w Mejszagole urabiać opinję o uczuciach i umiłowaniu Polski przez mieszkańców Wileńszczyzny.

Jednym z dowodów niech służy obchód Rocznicy Powstania z r. 1863. W przepełnionej sali parafjalnej przez miejscową ludność w atmosferze podniosłej z wielką powagą wysłuchano przemowy ks. Wacława Grabowskiego na temat: Przyczyny, które wywołały powstanie Styczniowe, przebieg powstania i następstwa jego.

Ks. Grabowski ponadto zademonstrował obrazy w prezroczach: Polonia, Lituania, Wojna Grottgera.

Jak zwykle, młodzież polska zgrupowana w Stow. Mł. Polskiej brała czynny udział w uświetnieniu obchodu; a więc: deklamacje: Sybir, Ojczyzna moja, śpiew: Boże coś Polskę, Kto raz się wzbił do wyżyn...

Żywy Obraz: Polska w otoczeniu dziatwy szkolnej, robotnika, rolnika, żołnierza i nauczyciela przy odpowiednich wierszach zostały wykonane przez młodzież z wielkim zamiłowaniem.

Hymn Stowarzyszeń Mł. P.: „Hej do apelu" — zakończył Obchód.

— Tak święcić dnie bólów i radości swego Narodu — mogą tylko ci, którzy oprócz modlitwy codziennej składają słowa przysięgi: Nie damy pogrześć mowy, nie damy, by nas gnębił wróg Tak nam dopomóż Bóg!

Obecny.

Krzyż zasługi.

Rada Ministrów odznaczyła „Krzyżem Zasługi" p. M. Mackiewicza, włościanina wsi Szadziuny, gm. Dziewieniszkej, który już poraz wtó y jest wójtem wspomnianej gminy, za trud, jaki położył w pracy przy rozbudowie m-ka Dziewieniszek.

Jest to fakt chwalebnie świadczący o p. M. Mackiewiczu, jako obywatelu, który winien być przykładem i wzorem dla ludzi piastujących tak odpowiedzialną godność, jakiem jest stanowisko wójta, w szczególności tu na rubieżach Rzeczpospolitej.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Regulamin i warunki dla wystawców w dziale rolniczym Powszechnej Wystawy Krajowej.

Aby ułatwić rolnikom zorjentowanie się w sprawach dotyczących udziału ich na P. W. K., podajemy, że

1 termin zgłoszeń dla wystawców w dziale produkcji rolnej (nasiennictwa, produkcji roślinnej, meljoracji itd.), leśnictwa i łowiectwa, mleczarstwa oraz ogrodnictwa upływa dn. 1.III br.

2) stawki dzierżawne normuje się według strefy II warunków dzierżawnych, tj. 70 zł. za m² w stoisku dostępnem z jednej strony wzgl. 100 zł. w stoisku dostępnem z kilku stron (w pawilonie produkcji roślinnej, leśnictwa, łowiectwa, mleczarstwa i ogrodnictwa). Przy większych zapotrzebowaniach udziela się zniżki od 25 % do 50 m² — 10 %, od 55 do 200 m² — 20 %, ponad 220 m² — 30 %.

Hodowcy roślin i ogrodnicy itp. mogą pozatem swe eksponaty przedstawić na wolnem polu (dzierżawa jednego m² — 2 zł.).

3) zgłoszenia w dwuch egzemplarzach należy przesyłać do Dyrekcji P. W. K. (Dział Rolnictwa), Poznań ul. Grunwaldzka 22. Formularze zgłoszeń oraz regulamin można zażądać w Dyrekcji P.W.K.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dn. 20.I, 21.I, 23 I 1928 r.

Chleb żytni przemiał 50% 1 klg. 60—00, chleb żytni przemiał 70% — 55—00, chleb żytni razowy — 43—41, chleb pszeny przemiał 50% — 1.00—95, mąka pszenna—1.00—95, mąka żytnia razowa—45—00, mąka żytnia pytlowa — 57—56, kasza jęczmienna — 90—85, jaglana — 1.10—1.00, gryczana—1.10—1.00, manna—1.40—1.30, owsianna — 1.30—1.20, perłowa — 1.10—1.00, pęczak — 70—65, groch polny — 70—60, fasola biała — 70—65, ryż — 1.30 — 1.10, mleko niezbierane 1 litr 50—45, smietana — 2.50—2.40, masło niesolone 1 klg. 7.00—6.80, masło solone — 5.50—5.00, ser krowi zwyczajny—2.00—1.60, jaja 1 szt. 30 — 28, słonina świeża 1 klg. 4.00—3.80, słonina solona krajowa — 4.20—4.00, szmalec wieprzowy — 4.80—4.50, sadło 4.40—4.00, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25—15, olej 1 klg. 2.20—0.00, kartofle — 17 — 16, kapusta kwaszona — 35—25, kapusta świeża — 50—00, marchew—25—23, buraki — 20—17, brukiew — 20—17, cebula — 80—70, cukier krystal—1.50—0.00, cukier kostka—1.80—0.00, sól biała—35—30, kawa naturalna—8.00—00, kawa zbożowa—2.50—00, herbata — 30.00—14.00, węgiel — 00—00, drzewo opałowe — 00—00, nafta 1 litr 60—00, mydło zwyczajne do prania 1 klg. 2.40—1.80, soda do pr nia—50—45, proszek mydlany—50—45, świece—2.60—2.10, pszenica—45—00, żyto—43—42, jęczmień 39—38, owies — 39—38, gryka — 41—38, kiełbasa wieprz. zwycz. 3.50—00, mięso wołowe—2.50—0.00, mięso cielęcie—2.20—0.00, mięso baranie — 2.60—0.00, mięso wieprzowe — 3.20—2.50, siano — 11—10, słoma—9—8, otręby pszenne — 31—00, otręby żytnie—30—29, miotły 1 szt. 15—13.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 24.I. (P. A. T.)
Dolary 8,88—8 90—8,86.
Belgja 124.30—124.61—123.99.
Londyn 43.45¼—43.56—43.35.
Nowy York 8.90—8.92—8,88.
Paryż 35.03—35.14—34.96.
Szwajcarja 171.68—172,11—171.25.
Stokholm 239,50—240.10—238.90.
Wiedeń 125.65—125.96—125.34.
Włochy 47.20—47.32—47.07.

Papiery procentowe:
Dolarówki 62.60, Pożyczka kolejowa 102,00, — 102,25, 5% konwersyjna 67.00, konwersyjna kolejowa 60.75—60, Listy i oblig. Banku Gosp. Krajowego — listy Banku Rolnego 93, Obligacje komun. II emisji 81,75, 8% ziemskie 83, 4,5% ziemskie 56,50 — 56, 8% warszawskie 80,50, 5% warszawskie 64,50, 10% Radomia 88,50, 10% Siedlec 82, Piotrkowa 77,25.

Akcje:
Bank Polski 162,50, Bank Dyskontowy 136,00, Bank Handlowy 123, Zachodni 32,50, Siła i Światło 92—93, Łazy 9, Wysoka 143, Węgiel 96—96,50—96, Nobel Lilpop 40 39,50, Modrzejów 40—41—40, Norblin 202, Ostrowiec 82, Rudzki 48—47,50, Starachowice 59—58, Borkowski 18, Spirytus 36.

ILUSTROWANY
Cennik Nasion
Wiosna 1928 rok
już wyszedł z druku i na żądanie rozsyłamy bezpłatnie.
B. HOZAKOWSKI, Toruń
Skrzynka pocztowa 1.
Specjalny skład i Hodowla Nasion — Zakłady Ogrodnicze.
Firma założona w roku 1885.
641622—1

Urzędowa Bibljografja Regjonalna

z dn. 24 stycznia 1928.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie).

PRAHRAMA Biełaruskaj Nacyjanalnaj Partyi [bi ł] Druk Biełaruskaha, Wilnia) [1928] S : 8 (166 x 118).

WIENIEC jubileuszowy Franciszka Rychłowskiego (1902/3 — 1927/28) Wydanie zbiorowe. Wilno 1928. (Druk. M. Latour'a. Nakł. Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej w Wilnie. Stampilla Teatru Polskiego według rysunku prof Ferdynanda Ruszczyca. Okładka—według rysunku J rzego Hoppena. Fotografie M. Bojraszewskiego.) 8° (220 x 142). S : 122, ryc. 14.

ZAKON ab Hminnych samauradach. Skaro zanaja wybarka z rasparadżeńn a Hsneralnaha Kamisara Uschodnich Zamiel ab hminnym samauradzie [biał.] Wydańnie Centralnaha Biełaruskaha Nacyjanalnaha Wybarnaha Kamitetu na Wilenszczynu i Nawahradczynu. (Druk Jana Bijeuskaha, Wilnia) [1928] (148 x 115) . S : 16.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OŚWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 25-go do 29 go stycznia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „SIEROTY w PUSTYNI" (panienka z przytułku) sensacyjny dramat w 8 akt. W roli głównej: genjalna Marion Davies Nad program: 1) Kronika „Światfilmu", 2) „Rycerze czerwonego kapturka" w 1 akcie W poczekalni koncerty—radjo. O kiestra pod dyrekcją p. Wł Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Przez Dżungle i puszcze".

Kino-Kameralne **„Polonja"** Mickiewicza 22.
Dziś premjera! Po raz ostatni w Wilnie! W nowem opracowaniu. „Złota Serja" produkcji Polskiej. Każdy musi zobaczyć. Pieśń Miłości! Cały świat o tem mówi **„Trędowata"** Współczesny dramat salonowy w 12 akt. w.-g. słynnej powieści H. Mniszkówny. W rolach głównych gwiazda ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYN. Reali acja i reżys-rja: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Sałnickiego. Dla młodzieży dozwolone. Bilety honorowe i jednorazowe na premjerę nie ważne. Początek o g. 3.30. Ostatni seans o g. 10.25.

POLSKIE KINO **„WANDA"** ul. Wielka 30.
Dziś! Najnowsze arcydzieło genjalnego FREDA NIBLO twórcy „Ben-Hura", podług słynnej powieści ALEKSANDRA DUMASA **Dama Kameljowa** (Królowa półświatka) dramat w 12 akt. w rolach gł. urocza Norma Talmadge i jedyny zastępca Rudolfa Valentina Roland Gilbert. To czego jeszcze nie było!

60% taniej od cegły
TRWALEJ I PIĘKNIEJ
buduje się
z pustaków betonowych
syst. „ROSA, COMETTA et C-o."
OFERTY I PROSPEKTY WYSYŁA REPREZENTACJA
BIURO TECH. HANDL.
G. PIOTROWSKI
WILNO ul Trocka 11, m 9.
Telef. 13-96 Telgr. „CERAMIKA"
DOSTAWA
wszelkich materj. budowlanych.

MIESZKANIA
8 10 pokojowego w centrum miasta poszukujemy natychmiast, jak również **mniejszych i większych** mieszkań poszukujemy w centrum lub w pobliżu centrum, Dom H. K. „ZACHĘTA" Gdańska 6 — telef. 9—05 388—0

Oryginalny GÖHLER kuty
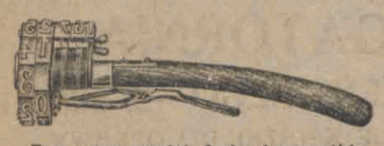
Zapasowe części, farby i szczotki
MIECZYSŁAW ŻEJMO
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 161.
—1

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z m rką Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.** **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję **organów trawienia** i działającym przeciwko **otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.**
Wysył. najmn. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z przes. 702

HEMORODY
STAN ZAPALNY·KRWAWIENIE SWĘDZENIE

USUWA
HEMORIN-KLAWE
44300—24

Drogi eksperyment.

Gdy Caruso bawił kiedyś w Filadelfji zaproszono go do pewnego miljardere, gdzie miał śpiewać za bajeczne poprostu honorarjum. Wprowadzono go do wspaniałego salonu, lecz ku swemu zdumieniu zastał tam tylko pana domu i małego pieska: to była cała „publiczność", przed którą śpiewać miał sławny tenor Zaledwie popłynęły pierwsze tony arji, przerwało je wycie pieska. Gospodarz powstał i dobrodusznie odezwał się do Carusa: „Dziękuję panu serdecznie Nie potrzebuje pan się już fatygować: chciałem się tylko przekonać, czy mój piesek będzie wył także kiedy pan zaśpiewa".

Wierny zasadom.

— Wiesz w czasie zatonięcia „Księżniczki Mafaldy" zginął słynny socjalista Ziegenmolor.

— Nie może być? Był tak znakomitym pływakiem

— Ale jeszcze większym socjalistą. Pływał przez 8 godzin, jak ryba, potem powiedział „koniec pracy" i poszedł na dno

W kawiarni.

— Poco zawiązujesz węzeł na chustce, córeczko?

— Żeby nie zapomnieć melodji, którą grali teraz mamo.

LEKARZE

D-r. Blumowicz
Choroby weneryczne syfilis i skórne.
Ul. Wielka 21, (Tel 921)
Od **9—1** i **3—8.**
W.Z.P.63.

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3.
Tel. 567. Przyjmuje od 8½ — 1 i 4—8.
W. Z p 29

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p.
W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P.

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g 12 do 2 i 5 — 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

RÓŻNE

„QUO VADIS"
Sienkiewicza, najnowsze wydanie ilustrowane w oprawie 3.80 zł. Do nabycia w ekspedycji Jana Mackowa, Rożniatów, Małopolska. 744—0

Potrzebna lodownia ewent. piwnica zdatna na lodownię, z oddzielnem wejściem Pożądane ze sklepem. Oferty nadsyłać pod adresem S. R. do biura ogłoszeń St. Grabowskiego. 976—0

Kasetki
stalowe podręczne już nadeszły. Mieczysław Żejmo, Mickiewicza 24, tel. 161. 972—0

SPÓLNIK-KA potrzebny do interesu handlowego dla powiększenia takowego Informacje udziela Makowski Zawalna 15. 3538—0

ODMROŻENIE
Oryginalna maść z (kogutkiem)
„MROZOL"
leczy i goi rankl, powstałe od odmrożenia. 642—59
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Spólnik potrzebny 2000 dol interes bezbieczny i zyskowny. Adres w Administracji Dz. Wil. 3555—2

Drzewo sosnowe wyborowe, węgiel górnośląski Polskich skarbowych kopalń O Kościałkowski i S-ka Gdańska 1 tel. 8—31 3556—4

DODATKOWY ZAROBEK. Korzystna okazja dla inteligencji pracującej na prowincji Bez ponoszenia jakich bądź kosztów i poświęcając tylko kilka wolnych chw l od innych zajęć można mieć dodatkowy zarobek Zgłoszenia listowne adresować do Administracji „Dziennika Wileńskiego" pod „Honas". 3553

Devey.

— Jak się naprawdę nazywa ten de egat amerykański w Banku Polskim?

— Dla Polski to on się nazywa Dawaj, a dla Ameryki — Niedaj.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
majątek ziemski powiatu Postawskiego obszaru 200 ha. Dowiedzieć się Wilno, W.-Pohulanka 21—29 od 4 do 5 popoł. 3541—1

GOTÓWKA

Wszelkie sumy pieniężne
lokujemy dogodnie na oprocentowanie pod zabezpieczenia hipoteczne, wekslowe i inne. Dom H K. „Zachęta" Gdańska 6, telefon 9—05. 389

Potrzebuję pożyczki od 2000 zł. na procenta. Pewna gwarancja. Makowski Zawalna 15. 3538—0

Nasze służące.

— A niechno Stefcia porządnie sprzątnie, żeby znów pod kanapą nie było śmieci. Przyjdą dziś goście.

— A to ładne goście, co bendom zaglondać pod kanapę...

KUPNO

Lasów
i terenów leśnych poszukujemy do kupna. Dom H. K. „Zachęta" Gdańska 6 tel. 9 05.

SPRZEDAŻE

Sprzedam z całkowitem urządzeniem i towarem sklep wódczano kolonjalno - tytuniowy dobrze prosperujący. Adres w Administracji „Dz. Wil." 3533—5

Do sprzedania pies rasy chart. W.-Pohulanka 19, m. 10. 3550

Wolne posady

Lokaj i ogrodnik potrzebni na wieś. Wiadomość Wilno, Benedyktyńska 2 pensjonat lub poczta Bieniakonie administracja maj. Stoki.

ZGUBY

Zgub. pozwolenie na broń wyd przez Starostwo Wil.-Trockie na imię Wincentego Mikulskiego, zam. w m.Szumsk. tejże gm. un. się. 3548

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia 2 pokoje z korzystaniem z kuchni. Zakretowa 11. m 8 3547

Pokój umeblowany z komfortem do wynajęcia dla samotnego. Aleja Róż 9-a, m. 6. 3549

NAUKA

Esperanto (język międzynarodowy) wyuczamy listownie. „Esperanto" — Warszawa, Folwarczna 14. 1433—9

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"
Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel.12-44
Przyjmuje wszelkie roboty
w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego. francuskiego, niemieckiego Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2323

Wydawca **Aleksander Zwierzyński.** Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Mostowa Nr. 1. Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Kodź.**